Nr. 38. Kraków, Sobota 29 września 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

poświęcony sprawom ekonomicznym, giełdowym i politycznym
wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Reformacka Nr. 7 Telefon Nr. 2014

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 85 tys. Mkp, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 100 tys. Mkp.
Cena numeru 5000 Mkp.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 750 Mkp. Nadesłane 2.250 Mkp. Po kronice 3.000 Mkp. Na pierwszej stronie 3.750 Mkp.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310

Podział ministerstwa finansów na dwa resorty

Michalski i Szarski kandydatami na stanowiska ministrów resortowych

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 29 września. W sferach finansowych słychać, że planowany od dłuższego czasu podział ministerstwa skarbu na dwa resorty, a mianowicie resort administracyjny i resort finansowy ma być w najbliższym czasie definitywnie przeprowadzony. Podział taki dałby sposobność należytego wykorzystania wybitnych organizacyjnych i administracyjnych zdolności byłego ministra skarbu Michalskiego, który — jak słychać — upatrzony jest na stanowisko kierownika przyszłego resortu administracyjnego. Co do obsadzenia drugiego resortu, kandydatury nie są jeszcze ustalone — wymieniają jednak nazwisko dyrektora Banku przemysłowego we Lwowie p. Szarskiego.

W kołach gospodarczych inicjatywa dokonania podziału ministerstwa skarbu na resort administracyjny i finansowy powitaną została bardzo życzliwie. Przeważa opinja, że przy takim podziale prace nad sanacją finansów i ustaleniem gospodarczych stosunków przybrałyby realne formy.

Wyjazd p. Jounga do Polski

Londyn, 29 września. Pan Hilton Young wyjeżdża stąd dnia 5 przyszłego miesiąca do Polski na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja p. Younga nie jest oficjalna. Towarzyszyć będą p. Youngowi pp. Trotter, były wicegubernator banku angielskiego i Penson z angielskiego ministerstwa skarbu.

W Bawarji nastąpiło uspokojenie

Monachium, 29 września. Ze strony miarodajnej podają, że zakaz odbycia wczoraj 14 zgromadzeń nie doprowadził do żadnych zajść. Zebrani po wysłuchaniu zakazu odbycia zgromadzenia, rozeszli się spokojnie. Tylko mała grupa udała się przed biuro partyjne narodowych socjalistów, gdzie manifestowała na cześć Hitlera. Hitler wezwał zebranych, by bez demonstracyj rozeszli się do domów. Wezwania tego usłuchano. W Bawarji wczoraj i dziś nie zaszło nic takiego, coby dało powód do zamieszek. Wiadomość, jakoby generalny komisarz państwa, Kahr, miał się porozumiewać przez osoby trzecie z rządem francuskim, aby się dowiedzieć, jak rząd francuski zachowałby się wobec obwołania monarchji i ewentualnego wyboru ks. Ruprechta na króla bawarskiego, określają jako wymysł pozbawiony wszelkiej podstawy.

Monachium, 29 września. Jak donosi południowo-niemieckie biuro korespondencyjne, patrjotyczne związki bawarskie ogłosiły oświadczenie, stwierdzające, że jeneralny komisarz państwa, Kahr, może liczyć nietylko na uczucia, ale i na pomoc tych związków.

Monachium, 29 września. Pozostające pod kierownictwem Hittlera niemieckie związki bojowe wystosowały do komisarza państwa Kahra pismo, w którem zaznaczają, że nominacja komisarza nastąpiła bez porozumienia się ze związkiem bojowym. Stanowisko związku wobec generalnego komisarza państwowego uzależnione będzie od stanowiska, jakie zajmie komisarz wobec tego związku.

Wiedeń, 29 września. „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina: Dotychczas nie nastąpiło jeszcze zniesienie stanu wyjątkowego w Bawarji, jednakże w sprawie tej toczą się rokowania. Zwraca uwagę że podczas gdy Komendant Reichswehry w Saksonji ogłosił, iż władza wykonawcza przeszła na niego, komendant Reichswehry w Bawarji dotychczas takiego ogłoszenia nie wydał, i wiadomo jest, że w Bawarji wszelka władza spoczywa w rękach Kahra. Wbrew powszechnemu zakazowi odbywania zgromadzeń politycznych pozwolił Kahr na zgromadzenie zwolenników Rossbacha, na porządku dziennym którego znajduje się protest przeciwko drezdeńskiej czerezwyczajce. Zebrania te odbędą się dzisiaj wieczór. Zjazd niemiecki odbędzie się w sobotę i w niedzielę w Beureth. Na obu zebraniach przemawiać będzie Hitler. Kahr postawił tylko jeden warunek, że ze zgromadzeń tych ma być wykluczona polityka partyjna, a wygłaszane mogą być mowy tylko patrjotyczne.

Ententa wobec sytuacji w Niemczech

Paryż, 29 września. **Wrzenie rewolucyjne w Niemczech nie jest w Paryżu i Brukseli brane zbyt tragicznie. Wśród państw ententy panuje przekonanie, że pomiędzy rządem bawarskim a rządem Rzeszy istnieje ciche porozumienie.**

Wiedeń, 29 września. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: że wobec niepewności sytuacji politycznej w Niemczech, Poincare przeczeka jeszcze parę tygodni, zanim ewentualnie zajmie się propozycjami niemieckiemi w kwestji uregulowania odszkodowań. Powodem ma być także to, że dotychczas nie zostały cofnięte wszystkie rozporządzenia w sprawie biernego oporu, których wydano około 50. Francja nie może uważać biernego oporu w Zagłębiu Ruhry za zaniechany, zanim nie została w tem Zagłębiu podjęta praca i dopóki Niemcy nie rozpoczną z powrotem wypełniać zobowiązań reparacyjnych.

Odwołanie biernego oporu

Paryż, 29 września. Nadeszła tu nota niemiecka o zaprzestaniu biernego oporu.

Wiedeń, 29 września. Pisma donoszą z Zagłębia Ruhry, że podjęcie pracy napotyka na silny opór robotników, którzy nie chcą pracować pod administracją francusko-belgijską. Komuniści czynią wszystko, aby umocnić robotników w oporze. „Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina, że separatyści w Zagłębiu Ruhry przygotowują w Düsseldorfie na niedzielę wielkie zebranie. Rozchodzą się pogłoski, że na zebraniu tem ma być ogłoszona niezawisła republika nadreńska.

Berlin, 29 września. Otwierając posiedzenie parlamentu Rzeszy, przewodniczący Lebe wyraził nadzieję, że rząd, poparty przez parlament, będzie w możności odeprzeć wszelkie ataki, skierowane przeciwko republice, z którejkolwiek strony one byłyby skierowane. Dwa wnioski, jeden złożony przez frakcję skrajnie nacjonalistyczną, drugi przez komunistów w sprawie otwarcia dyskusji nad sytuacją wewnętrzną zostały odrzucone.

Oficjalna giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 29 września. Waluty: Dolary 350000 Czeki: Belgja 18.200, Berlin 0002.25, Holandja 137.800, Londyn 1,595.000, Szwajcarja 62.500, Włochy 16.200, N. Jork 350.000, Paryż 21.600, Praga 10.500, Wiedeń 4.90.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 29 września. Otwarcie giełdy godz. 10: Berlin 0.00000.30, Holandja 220.30, N. York 560.00, Londyn 25.48, Paryż 34.45, Medjolan 25.62, Praga 16.80, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.30, Sofja 5.32, Warszawa 0.0016, Wiedeń 0.0078¾, Austr. kor. stempl. 0.0079½.

Zurych, 29 września. Zamknięcie giełdy: Berlin 0,00000.31, Holandja 220¼, Nowy Jork 560, Londyn 25.47, Paryż 34.35, Medjolan 25.64, Bruksela —, Praga 16.80, Budapeszt 0.03, Bukareszt 260, Belgrad 630, Sofja 5.32 Warszawa 0.0016, Wiedeń 0.0078¾ Austr. korona stemplowana 0.0079¼.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 24 września do piątku 28 września

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	24/IX	28/IX
P. T. H. I—V em.	85—88	86—82
„Impex"	2.2—2.3	2.4—2.25
„Pharma" (B. Jawornicki)	140—150	140
„Polski Glob"	7.5	8.5
Żegluga Polska	25—27	26—25.
Zieleniewski I—IV em.	2025—2100	2125—2040
Warsz. Parowozy I—III em.	120—125	110—100
H. Cegielski, Poznań I—IX	145—150	137—130
„Trzebinia" I—VI em.	180—190	170—158
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	2550—2800	2700—2600
Siersza	1250—1300	1275—1250
Tepege	760—785	740—720

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	24/IX	28/IX
Polska Nafta	117—120	105—100
„Pokucie" Naft. S. A. I em.		
Strug	235—250	240
Syndykat Kosz., Kraków	230—240	230—210
Huszcze Trzebinia	800	750—740
„Krakus" I—VI em.	185—195	195—170
Porcelana Ćmielów		
Fabr. cukru w Chodorowie	950—990	950—930
Elektr. Siersza I—IV em.	76	70—6[illegible]
S. W. Niemojowski	165	155—150
Bank Przemysłowy I-VIII	78—85	125—114
Ziemski Bank Kredyt.	45	47
Powszechny Bank Kredyt.	26—30	33—30

KURSY W PRYWATNYCH OBROTACH.

Kraków, 29 września. W prywatnych obrotach **płacono dzisiaj za dolara 405.000 do 410.000, czeskie korony 12.000.**

Pokojowa polityka Polski

Polska polityka ostatnich lat kroczy wybitnemi drogami pokojowemi. Pojednawczość rządu polsk. w stosunku do innych narodowości i państw uwydatnia się tak wyraźnie, że dawniej tak często powtarzane i w świecie przez wrogów Polski kolportowane hasło o polskim imperjaliźmie i militaryźmie zanikło już od lat. A okazje wykazania, czy to wojowniczości, czy też tendencyj pokojowych w praktycznem życiu nadarzały się dla Polski częściej. Przypomnąć tu należy zwłaszcza ciągłe prowokacje ze strony litewskiej. Litwa, jako narzędzie polityki niemiecko-bolszewickiej była i jest specjalistką od robienia awantur, niepokojów i afrontów. Forum Ligi Narodów zwłaszcza było nieraz, a ostatnio dopiero przed kilku dniami widownią występów niecywilizowanych litewskiego „enfant terrible" Europy.

Polskę w zasadzie ani kłajpedzka, ani wileńska ani pasa neutralnego granicznego sprawa nie zdołały absolutnie wyprowadzić z równowagi. Przeciwnie, każdorazowe rządy Rzeczypospolitej gotowe nawet były do poświęcenia pewnych ofiar, byle ludzkości całej utrzymać pokój i umożliwić gospodarczą odbudowę zniszczonej Europy.

Może nigdzie tak dobitnie nie dowiodła Rzeczpospolita swej pokojowości, jak wobec swego sąsiada niemieckiego, który sam przez swą prasę nie mógł się powstrzymać od wyrażenia zdziwienia, że Polska związana z Francją militarnie, politycznie i ekonomicznie, nie wykorzystuje wogóle opresji, w którą się Niemcy zadostali przez swój bierny opór w Zagłębiu Ruhry i niespełnianie warunków odszkodowaniowych. Polska lojalność wobec Niemiec, jako i wobec Czechosłowacji, nie ulega nawet wątpliwości. A na wschodzie sprawa przedstawia się podobnie. Wszak tam ani ogień huraganowy czerwonych not Cziczerina, ani opór w spełnianiu przepisów traktatu ryskiego, pogróżki Trockiego, ani napady band granicznych nie zmieniły pod żadnym względem tendencyj pokojowych Rzeczypospolitej. Przytem jednakże państwo polskie rozbudowywało organizację armji swej i udoskonalało się pod tym względem, że dla wrogów było jasnem, iż z Polską zadzierać nie warto. Naród polski raczej całą swą energję skierował na odbudowę gospodarczą wewnątrz kraju i sanację finansów państwowych.

Tym ideom przewodnim polskiej polityki zagranicznej dał — jak wiadomo — ponownie wyraz delegat Polski, p. min. Skirmunt, przemawiający o pakcie gwarancyjnym i interpelacji litewskiej w duchu wybitnie pokojowym i pojednawczym. Skirmunt słusznie wskazuje na to, że Polska już zlikwidowała swe sprawy własne przed forum Ligi Narodów i obecnie wybitniejszy zamierza brać udział w rozpatrywaniu kwestyj ogół. czy też część narodów obchodzących. Omówienie rozbrojenia dało delegatowi polskiemu okazję do stwierdzenia, że Polska popiera pakt gwarancyjny i w sprawie rozbrojenia już pokazała w praktyce w Moskwie i państwach bałtyckich, że jej na pokoju rzeczywiście zależy. Ale Skirmunt wskazał też m. in. na to, że wewnątrz Polski nawet tendencje pokojowe narodu wobec mniejszości znajdują praktyczny wyraz, jak np. w szkolnictwie niemieckiem, żydowskiem i ruskiem (a gdzie szkoły polskie w Niemczech?). Nawet wobec Litwy podkreślił Skirmunt stanowisko pojednawcze, choć nie taił się z tem, iż kwestja wileńska jest już załatwioną i niema co nad nią debatować. W końcu p. min. Skirmunt zwrócił uwagę forum Ligi Narodów na niedawne załatwienie pokojowe kompleksu zagadnień polsko-gdańskich.

Co do pokojowości i pojednawczości, polityki polskiej nie może być zatem w świecie dziś żadnych wątpliwości.

Z TEATRU

„Obłęd", sztuka w 4 aktach Karola Mere.

P. Karol Mere jest Francuzem. „Kiedy Francuz" — powiada o swych rodakach Hipolit Taine, — wypracowuj pojęcie o wypadku lub przedmiocie, wypracowuje je szybko i wyraźnie. Nie doświadcza tych nagłych wizyj, które wstrząsają człowiekiem, odsłaniają przed nim w jednem mgnieniu oka wielkie głębie i oddalenia; wypadałoby może powiedzieć, że wolnym jest od ich napaści. Wzruszenia jego, będąc powierzchownemi, nie budzą w nim głębokiego współczucia, nie odczuwa on przedmiotów istotnie prawdziwych, bo złożonych i całkowitych, lecz tylko ich cząstki, a i to częściowe odczuwanie jest jeszcze powierzchownem.

Powierzchownym dramatem jest też i „Obłęd", mimo, że operuje świetnie opracowanemi sytuacjami, utrzymującemi widza do ostatniej sceny w napięciu, co prawda w napięciu tem, jakie przeżywamy zazwyczaj w kinie. Kto wogóle pragnie się nauczyć, jak należy sztukę budować, niech idzie do „Bagateli". Tylko niech nie szuka twórczości.

Historja, jakich wiele. On, stary pijak, po części psychopata, ona chwiejna nienawidząca go, ale drżąca, niezdecydowana, bez silnie narysowanego konturu, i ten trzeci, wcale oryginalnie postawiony, może najbardziej interesujący z nich wszystkich. Historja,e skomplikowana w anamnzie osobą sobowtóra kochanka, podstępnie przez zazdrosnego męża. Jakie pociąga to za soba komplikacje i jak wreszcie „przeznaczenie" (jak chce autor) łączy kochanków, niech obejrzy, kto ciekaw.

Sztuka wystawiona i wyreżyserowana starannie. Znać było rękę p. Sosnowskiego, który dźwigał na sobie ciężar roli zadrosnego, zezwierzęconego męża. (Jak wogóle Francuzi naiwnie wyobrażają sobie Rosjan!). Z reszty zespołu, grającego dobrze, na czoło wysunęli się p. Tadeusz Frenkiel i p. Zofja Grabowska. Henryk de Cassel p. Frenkla był szczery, miły i naprawdę do zakochania. P. Grabowska walczyć musiała z tą niejasnością, w jakiej ją autor postawił. P. Ratschka może sobie policzyć za plus epizodyczną rólkę Petrowa.

A. A.

Z RYNKOW TOWAROWYCH

CENY NA RYNKU WARSZAWSKIM.

Z Warszawy donoszą nam: O dyskonto prywatne zaczyna być łatwiej z tego względu, że wielu posiadaczów gotówki zaniechało obecnie gry na giełdzie, nie dającej zbyt wysokich zysków i woli oddawać pieniądze na kredyt.

W dziale sukienniczym były małe obroty, kupcy prowincjonalni nie robią zakupów. Ceny od 5 tygodni nie uległy zmianie, pomimo kilkakrotnych zwyżek robocizny, fabrykanci wyprzedają dawne zapasy, twierdząc, że produkowanie nowych kosztować ich będzie o 100 prc. drożej. Pomniejsi fabrykanci, nie mający odpowiednich maszyn, nie mogą wytrzymać konurencji z wieliemi fabrykami. „Karo" niema obecnie popytu. Niektóre inne gatunki sukna wywozi się z Białegostoku za granicę i fabryki, które je produkują, pracują na dwie zmiany.

W handlu skórami powodzenie miały tylko skóry miękkie. Tendencja mocna.

Wyroby pończosznicze mają ożywione obroty przy mocnej tendencji. Połowę dają na kredyt.

W dziale nici obroty były średnie. Łódzki trójkąt podrożał o 20 prc.

Przędza surowa ma mocną tendencję.

W handlu wyrobami tiulowemi nastąpiło ożywienie. Zanotowano: kaliskie hafty metkalowe 250 do 300 tys. za funt. Taśmy jedwabne — 1,800 tys. za kilo. Laset — 18 tys. za sztuczkę 50 metrową. Taśmy bawełniane — 280 tys. za funt. Nicianki — 400 tys.

Wyroby trykotowe miały trochę lepsze obroty. Tendencja mocna. Pomimo, że teraz trwa sezan, obroty nie wnoszą połowy tego, co w roku zeszłym— w sezonie. Wełna surowa ma bardzo mocną tendencję.

Wyroby stalowe miały obroty normalne. Tendencja bardzo mocna. Żelazo handlowe — 17.700 mkp. za kilo u hurtowników. Drut walcowy — 20 tys. za kilo. Blacha żelazna do 1 i pół mm. — 30 tys., od 2 do 4 — 24 tys. Śruby żelazne mają o 25 prc. wyższy dodatek do cennika. Odlew surowy — 120 tys. za centnar. Blacha cynkowa — 45 tys. za kilo cynkowa 57.800 mkp.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Giełdy pieniężne

Nowy York, 28 września. **Giełda pieniężna. Kurs dzienny 5¼%. Przekaz na Londyn 455.12, przekaz na Londyn na 60 dni 452.00. Przekaz na Paryż 615. Przekaz na Amsterdam 39.27. Przekaz na Kopenhagę 17.84. Przekaz na Berlin w płaceniu 0.00000060 — w żądaniu 0.00000070.**

Paryż, 28 września. Weksle. Niemcy 00000.10, Ameryka 16.25, Belgja 84.70, Anglja 74.00, Holandja 641, Włochy 74.90, Szwajcarja 290 i jedna czwarta, Bukareszt 765, Wiedeń 23.000, Sztokholm 432.

Londyn, 28 września. Weksle. Paryż 74.00, Szwajcarja 86.55, Holandja 11.57 i pół, Nowy Jork 455.12, Hiszpanja 33.02 i pół, Włochy 98.87, Niemcy 875 miljonów, Wiedeń 322.500. Bukareszt 999.

Amsterdam, 28 września. Dewizy. Londyn 11.57 i jedna ósma, Berlin 0000000 1.35. Paryż 15.62 i pół, Szwajcarja 45 i trzy piąte, Wiedeń 00035 i trzy czwarte. Kopenhaga 45.40. Sztokholm 67.45. Chrystianja 40.45, Bruksela 13.22 i pół, Madryt 35.05, Włochy 11.55, Praga 760—765.

Giełdy towarowe

Nowy Jork, 28 września. Targ bawełny. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 42.000, dowóz wewnątrz kraju 27.000, wywóz do Anglji 20.000, wywóz na kontynent 18.000, targ miejscowy middling 29.55. Tendencja ustalona.

Terminy: październik 28.82—28.83, listopad 28.62—28.62, grudzień 28.60—28.65, styczeń 28.14—28.15, marzec 28.12—28.12, maj 28.07—28.07, lipiec 27.40—27.48.

Nowy Orlean, 28 września. Targ bawełny. Targ miejscowy middling 28.50.

Targ terminowy: październik 28.18, grudzień 28.07, styczeń 27.94, marzec 27.77, maj 27.58.

Brema, 28 września. Targ bawełny. Fully middling good colour and stople loko za 1 kg notowanie przy zamknięciu targu 118.119.000.

Liverpool, 28 września. Targ bawełny. Obroty 6000, brazylijska 21 punktów wyżej, egipska i sakellaridi 10 punktów niżej. Targ miejscowy 17.11. Tendencja ustalona.

Targ terminowy: wrzesień 17.00, październik 16.36, listopad 16.07, grudzień 15.94, styczeń 15.72, luty 15.48, kwiecień 15.35, maj 15.24, czerwiec 15.07, lipiec —.—, sierpień 14.38.

Chicago, 28 września. Giełda zbożowa: pszenica na wrzesień 104 i siedm ósmych, pszenica na grudzień 106 i trzy ósme, kukurudza na wrzesień 92 i pół, kukurudza na grudzień 73 owies na wrzesień 41 i trzy czwarte, owies na grudzień 43, żyto na wrzesień 69 i pięć ósmych, żyto na grudzień 70 i siedm ósmych.

Chicago, 28 września. Smalec na wrzesień 1212 i pół, smalec październik 12.00, boczki wędzone 925, dowóz świń do Chicago 20.000, dowóz świń na zachód 83.000, świnie lekkie 775, świnie ciężkie cena najniższa 840, cena najwyższa 840.

Nowy Jork, 29 września. Giełda metalowa: srebro krajowe —, srebro zagraniczne 64.00, miedź elektrolitowa 13 i pół, cyna 41.62, ołów 697, cynk 637, cynk 637, żelazo 25.00, blacha 562.

Giełda produktów: nafta w beczkach 15.40, nafta w tankach 550, nafta stand white 12.50, nafta credit balance. 275.

Giełda produktów spożywczych: kawa loko 10 i jedenaście szesnastych, na październik 857, na grudzień 835, na marzec 787, na maj 765, na lipiec 750, smalec 13.15, łój 7 i trzy czwarte, olej bawełniany loco 12.35, olej bawełniany na październik 12.50, cukier centryfugowy 7.78.

Giełda zbożowa: pszenica czerwona zimowa loko 102 i jedna czwarta, pszenica twarda zimowa loko 121 i trzy ósme, kukurudza loko 109 i jedna czwarta, maka spring wheate claers 525—570, fracht zbożowy na kontynent 9 centów, fracht zbożowy do Anglji jedna dziesiąta szylinga.

Londyn, 28 września. Giełda metalowa: miedź za gotówkę 61 i jedna czwarta, miedź za trzy miesiące 65 i pięć ósmych, miedź elektrolitowa 66 i trzy czwarte do 67 i jedna czwarta, miedź best select. 66 do 67, miedź strongheots 96, cyna za gotówkę 199 i pięć ósmych, cyna za 3 miesiące 198 i siedm ósmych, ołów przy okazaniu 26 i jedna czwarta, ołów późniejszy 25 i pół, cynk przy okazaniu 33, cynk późniejszy 33 i trzy ósme, aluminium 115, aluminium zagraniczne 120, antymon 34 i jedna czwarta do 35, blacha biała 23/1 i pół, rtęć 9 i jedna czwarta do 9 i pół, nikiel135, nikiel na dostawę 135, wolfram 12 i pół, platyna 500(srebro 31 i pięć ósmych, srebro na dostawę 31 i trzy czwarte, złoto 90/7.

Targ na bydło w Krakowie

Kraków, 29 września. W czasie od dnia 22 do 28 bm. spędzono na targowicę miejską: buhaji 91 wołów, 78 krów, 413 jałówek, 220 cieląt, 298 owiec 63, świń 916. Razem 2069 sztuk. Płacono buhaje od 3,300.000 do 4,400.000, woły od 3.600 tys. do 4 milj. 600 tys., krowy od 2 milj. 200 tys. do 4 milj. 600 tys., jałówki od 3 mil. 160 tys. do 4 mil. 600 tys., cielęta od 4 mil. 800 tys. do 6 mil. 666 tys., świnie żywej wagi od 6 mil. do 8 mil., świnie bitej wagi od 7mil. 750 tys. do 10 mil. Ceny rozpumieja się za 100 kg. wagi. Na konsumpcję Krakowa zużyto 1896 sztuk.

MAŁY FELJETON

Co Pan Bóg połączy...

Po kilka razy przechodziła już Iza koło wystawy Samsona i Coupp. Leżał tam kapelusz...

Iza przycisnęła torebkę swą do serca.

W torbie nie było pieniędzy. Iza weszła do sklepu.

Była śliczna i elegancka i chętnie pokazywano jej kapelusz.

Sprzedawczyni nazwała go cudem, modelem i sonetem.

Iza znów przycisnęła torebkę do serca — prosiła o pozwolenie przymierzenia cudu.

Stało się. Sprzedawczyni wzniosła ręce jak do modlitwy. Był to jeszcze jeden cud! Iza spojrzała w lustro, przygryzła wargi i modliła się: Boże uczyń cud! Poczem zaśmiała się i spytała o cenę.

Sprzedawczyni wymieniła ją, uśmiechając się perwersyjnie.

Przed Izą otworzyła się przepaść.

Każda inna na jej miejscu byłaby skoczyła w nią bez namysłu. Ale nie Iza. Stała spokojnie, jaby namyślając się, czy należy tyle wydać.

W tej chwili do sklepu wszedł elegancki pan i sprzedawczyni zwróciła się w jego stronę.

Elegancki pan pragnął się tylko o coś zapytać i patrzył przytem płomiennie na Izę.

A ona oddała mu płomienne spojrzenie tak płomiennie, że elegancki pan zadrżał.

Tak, zadrżał i — nie odchodził. Nieznaczny gest Izy, leciutkie wskazujące spojrzenie na kapelusz, jeszcze jedno gorejące spojrzenie na pana — zrozumiał, urwał rozmowę ze sprzedawczynią, przechylił się, jakby pragnął lepiej widzieć, wyminął pannę sklepową, podszedł szybko do Izy i rzekł: — To ty?!

Iza na to: — Ty tutaj? — Poczem uścisnęli sobie dłonie, on ucałował jej paluszki, a ona rzekła wesoło: — Czy nie jest cudny? Właśnie go kupiłam!

On podziwiał cud i samo przez się jakoś się stało, że za niego zapłacił.

Opuścili sklep, śmiejąc się wesoło. — Sprzedawczyni patrzyła za nimi z zazdrością.

Co Bóg połączy...

P. Scherr.

KRONIKA

AWANSE W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH. Dnia 2 bm. upływa termin, w którym mają być przedłożone wnioski co do awansowania podpułkowników z M. S. W. na pułkowników. Dnia 1 października jest ostatni termin takichże wniosków na podpułkowników. Dnia 5 na majorów i dnia 10 na kapitanów.

Oficerów i poza M. S. Wojsk. obowiązują późniejsze terminy.

Głównym referentem spraw awansowych odnośnie do oficerów z M. S. Wojsk. został zamianowany zastępca szefa gabinetu ministra, ppłk. Kamiński.

Awanse nie obejmują duchowieństwa wojskowego wszystkich wyznań i marynarki.

WAKUJĄCE POSADY. Na terenie kuratorjum okręgu szkolnego warsz. wakują następujące posady nauczycieli (ek) w państwowych seminarjach nauczycielskich.

1) Języka polskiego — w Pułtusku, Sandomierzu (sem. ż.); 2) Przyrody — w Ursynowie; 3) Muzyki i śpiewu — w Szczebrzeszynie, Sandomierzu (sem. ż.), 4) Gimnastyki — w Pułtusku, w Szczebrzeszynie; 5) Szkoły ćwiczeń — w Jędrzejowie, w Szczebrzeszynie, w Mławie, Kuratorjum mieści się przy ul. Aleje Ujazdowskie nr 20.

LIKWIDACJA SERWITUTÓW. Długo oczekiwana ustawa o likwidacji serwitutów już się ukazała. Wystawa ta daje możność podjęcia urzędowych kroków likwidacyjnych do rozpoczęcia parcelacyj wielkich obszarów dotychczas zabezpieczonych przed rozdziałem. W Lubelskiem t. zw. Zamojszczyźnie parcelacja ogarnia całkowicie ziemię orną.

ZBROJNY NAPAD NA FOLWARK. Banda, złożona z 40 ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabin, dokonała napadu na majątek Tynne, gminy Niemowicze, pow. sarneńskiego, pobiła 10 osób domowników, poczem bandyci zrabowali różne rzeczy wartości 1,291,840.000 mkp. Zarządzony pościg za bandytami nie dał narazie wyników.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę popołudniu po zniżonych cenach „Nieprzyjaciółka" z pp. Kozłowską, Sznage-Andruszewska, Hańską, Horecką, Brzeskim, Kwiatkowskim, Nowakowskim (reżyser), Noskowskim, Wysockim i Zbuckim. Jutro w niedzielę po południu po zniżonych cenach poraz ostatni „Proces rozwodowy pani B." w wykonaniu pp. Modzelewskiej, Hellen, Nowakowskiego (reżyser), Noskowskiego, Szuberta i Wesołowskiego. Dziś wieczorem poraz drugi „Obłęd" K. Mere. W próbach pod kierunkiem reżysera p. Noskowskiego komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek".

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę premjera operetki „Ostatni Walc" Oskara Straussa. Dyrekcja opery i operetki nie szczędziła wielkich kosztów, by temu arcydziełu operetkowemu nadać bogatą oprawę sceniczną i zapewnić pod każdym względem artystyczny sukces. Pomysłowe dekoracje projektu art. malarza A. Pronaszki, bogate i okazałe kostjumy, oraz współudział najlepszych sił aktorskich wróżą pełne i długotrwałe powodzenie. W głównych rolach wystąpią: pp. Szymulska, Kozłowska, Zimajer, Kierski-Sempoliński, Zbucki (gościnnie), Laskowski, Ujhely, Krasiński, Ostrowski itd. Batutę dzierży kapelmistrz Szczepański. W II akcie para taneczna primaballerina p. N. Nadieżdina i baletmistrz p. J. Cesrski odtańczą w bogatych narodowych strojach: „Rosyjski taniec bojarski". Tańce i ewolucje układu p. Cesarskiego.

KWARTET ROSEGO W KRAKOWIE, który przybył wczoraj do naszego miasta, wystąpi w **niedzielę nieodwołalnie.** O występach kwartetu Rosego w Krakowie marzyli oddawna wszyscy ci, którzy znają artystyczną kulturę zachodu. Haydn, Mozart i Beethoven z jednej strony, a kwartet Rosego z drugiej strony, to dwie jednostki od siebie nieodłączne. Niema dzisiaj większych mistrzów w interpretacji „klasyków" nad kwartet Rosego. Bez przesady rzec można, że protagonista kwartetu, prof. Arnold Rose — to najpopularniejsza postać Wiednia i najbardziej znana zagranicą, jako symboliczny przedstawiciel wysokiej kultury staro-wiedeńskiej.

Wiadomości gospodarcze

Obrót handlowy między Austrją a Polską

Wywiad z austrjackim ministrem handlu

Przewodniczący bawiącej obecnie w Warszawie delegacji austrjackiej przemysłowców i kupców minister handlu i komunikacji Austrji p. Schürft przyjął współpracownika „Kurjera Polskiego" i, odbywszy z nim dłuższą rozmowę, w ten sposob scharakteryzował cel przybycia delegacji:

— Głównym celem przyjazdu delegacji austrjackich przemysłowców i kupców była okoliczność, że w ostatnich czasach, pomimo istnienia umowy handlowej z dnia 25 września 1922 r., zdarzały się jeszcze pewne trudności w obrocie handlowym między Austrją a Polską, zwłaszcza z powodu zmian, jakie zaszły w stawkach taryfowych oraz ze względu na brak ich dla szeregu ważnych towarów. Do tego dochodzi powiększenie mnożnika oraz zaostrzenie przepisów celnych dla niektórych towarów. Utrudniło to w znacznej mierze wwóz i wywóz między Austrją a Polską. Pozatem w dziedzinie obrotu handlowego między naszemi krajami odgrywają też znaczną rolę rozmaite zakazy wywozu, które staramy się jak najbardziej zmniejszyć ilościowo, następnie polskie przepisy dewizowe i kwestja świadectw pochodzenia. Te wszystkie sprawy wymagały omówienia w bezpośredniem zetknięciu się rządów austrjackiego i polskiego, a zarazem przedstawicieli handlu i przemysłu obydwu krajów. Dyskusja w tych sprawach stała się potrzebą naglącą. Porozumienie powinno być tem łatwiejsze do osiągnięcia, że mowy niema o jakichkolwiek konfliktach politycznych między nami, oraz dlatego, że i na drogach polityki gospodarczej kroczymy równolegle. — Wszak Polska także znajduje się obecnie w stadjum odbudowy, a częściowo stawia dopiero podwaliny pod swoje gospodarstwo narodowe, ma więc przed sobą takie same zadanie gospodarcze jak Austrja. Wogóle w dziedzinie gospodarczej dążeniem obydwu narodów jest poczynienie sobie wzajemnych udogodnień i usuwanie wszelkich przeszkód, tamujących swobodny obrót handlowy między nimi. Polska była jednym z pierwszych krajów, które odrazu zrozumiały, że tylko drogą zawarcia jaknajliczniejszych traktatów handlowych ze wszystkiemi państwami można osiągnąć pożądane wyniki. Tak samo i my staramy się całą siecią umów handlowych torować sobie drogę w dziedzinie polityki gospodarczej. Dlatego też przybyła delegacja austrjackich kupców przemysłowców do Warszawy. Na życzenie kół przemysłowych i kupieckich, stanąłem na czele tej delegacji, aby tem dać dowód, jak poważnie traktujemy sprawy, podlegające omówieniu. Również w celu ułatwienia prac przedstawicielom przemysłu i kupiectwa, ściągnęliśmy do pomocy im najwybitniejszych specjalistów-referentów z ministerstwa handlu i komunikacji (łączącego w sobie sprawy dawnych ministerstw handlu, rzemiosł i przemysłu, robót publicznych i komunikacji). Dotychczasowe narady prowadzone są sekcjami. Zajmują się sprawami polityki handlowej, zwłaszcza uzupełnieniami umowy handlowej, sprawami ruchu tranzytowego, zakazami wywozu, świadectwami pochodzenia, pozatem zaś bardzo ważną dla nas sprawą zaopatrzenia Austrji w węgiel. Dyskutowano także na temat ułatwień dla podróżnych między Austrją a Polską, nad usunięciem dotychczasowych trudności przy przekraczaniu granicy, wreszcie nad ułatwieniem komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Dotychczasowy przebieg pozwala ufać, że narady owe w najbliższym czasie będą kontynuowane, aby wreszcie osiągnąć zamierzone skutki.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO. Pp. Brugger-i Seidman budują koło Nowego Zagórza wielką fabrykę papieru. Nowa fabryka będzie korzystała z energji elektrycznej, budującej się obecnie elektrowni na Sanie. Surowca dostarczać będzie nowej papierni środkowa i wschodnia Małopolska. Wobec dotkliwego braku i drożyzny papieru dla celów drukarskich fakt założenia nowego przedsiębiorstwa tego rodzaju ma doniosłe znaczenie.

PODWYŻKA CEN WĘGLA DĄBROWIECKIEGO. Kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego podwyższyły cenę węgla wszystkich gatunków o 10 prc. W ten sposób tona grubego węgla lub kostki kosztować będzie 2,300.000 mkp.

EKWIWALENT FRANKA. Urzędy pocztowo-telegraficzne otrzymały wczoraj z ministerjum zawiadomienie, że od 1 października r. b. frank złoty równy będzie 60.000 mkp. Wszelkie oferty należy przeliczać na marki polskie według powyższego ekwiwalentu.

CŁO NA DZIEŁA SZTUKI. Departament ceł wyjaśnia, że wszelkie obrazy, sztychy, portrety, rysunki, mapy, albumy i t. p., wykonane na papierze sposobem nie ręcznym a drukarskim lub fotograficznym podlegają opłacie cłowej według rozporządzenia 178 p. 1 lit. b. taryfy celnej. Szerepy szamotowe, (kawałki rozbitych mufli i naczyń szamotowych, używane po rozdrobnieniu lub zmieleniu, jako materiał do wyrobu cementu szamotowego, według poz. 85 p. 1 podlegają opłacie cłowej na równi z innemi budowlanemi, oddzielnie niewymienionemi.

CZESKIE SZKŁO I PORCELANA W JUGOSŁAWJI. Dzienniki czeskie stwierdzają, że szkło i porcelana czeska wyparła w Jugosławji zupełnie towar niemiecki. Obroty są znaczne i ceny stałe.

PRZEMYSŁ OBUWNICZY W WĘGRZECH. Podług wiadomości z Pesztu ujawnia się w Węgrzech wielka stagnacja w fabrykach obuwia. Przyczyną jest drożyzna surowca i powszechne ubóstwo.

STRATY HANDLU AMERYKAŃSKIEGO Z POWODU KONFLIKTU REPARACYJNEGO. Związek banków amerykańskich w Nowym Jorku na dorocznym kongresie powziął rezolucję, wzywającą rząd, by zaniechał polityki izolacji i wziął czynny udział w pracach komisji reparacyjnej. W ostatnim roku ucierpiał bardzo handel zewnętrzny, oraz wewnętrzna produkcja Stanów Zjednoczonych skutkiem zawikłań w Europie. Rezolucja domaga się, by rząd objął odpowiedzialność za rozwiązanie zagadnienia reparacyjnego i aby wysłał swego przedstawiciela do komisji reparacyjnej. Przytem rezolucja wskazuje na sanację Austrji, jako na przykład tego, co może zdziałać wspólna akcja narodu. W kongresie brało udział około 4000 delegatów ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych.

KONFERENCJA CELNA. Rząd łotewski na 27 października zwołuje konferencję celną w Rydze dla omówienia spraw celnych z państwami sąsiedniemi. Na powyższą konferencję został zaproszony również i rząd polski. W sprawie udziału w konferencji odbyła się w ministerjum przemysłu narada.

Niedyskrecje teatralne

Pani Kacicka - Gallowa w „Reducie".

Z Warszawy donoszą nam: Teatr „Reduta" przystąpił do opracowania scenicznego nowej sztuki Wacława Rogowicza p. t. „Dalila". Reżyseruje Juljusz Osterwa. Jedną z ról głównych odegra p. Kacicka - Gallowa, nowopozyskana do „Reduty" artystka z teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Cuda chirurgji

Z Londynu donoszą: Przed kilku dniami zmarło w jednym z tutejszych szpitali 9 - letnie dziewczę. Pewien wybitny chirurg przeprowadził na zwłokach ciekawy eksperyment, a mianowicie dokonał kilku cięć w celu dotarcia do serca i poddał serce masażowi. Zmarła na kwadrans godziny powróciła do życia.

ROZMAITOŚCI

Z OTCHŁANI NĘDZY NIEMIECKIEJ. Radca sądu Kattenbusch umarł z głodu w Monachjum. Za każdą sprawę dostawał 11.000 marek, a każdy przejazd tramwajem kosztował go 600.000. Nie mógł wytrzymać tak nierównej walki.

Dziennikarz w Monachjum dostaje 6—10 marek złotych miesięcznie. Zarabia przez 2 tygodnie 52 miljony marek papierowych, to znaczy daleko mniej niż froter. Za swoje 52 miljony nie może nawet wyczyścić zębów, gdyż tubka kalodontu kosztuje 60 miljonów.

Na targu starzy panowie grzebią w skrzyniach ze śmieciami i szukają resztek jarzyn i kartofli. Ale noszą z dumą monokl i szare kamasze przedwojenne. Na ulicach widać staruszki i dzieci, popychające wózki ze skradzionym opałem.

Niedawno zaaresztowano pewną baronową, która kradła kartofle; była to wdowa po wyższym wojskowym, zabitym na wojnie.

W centrach przemysłowych jest 65 prc. dzieci tuberkulicznych.

W tych Niemczech, słynnych z porządku i dyscypliny, wszędzie panuje niedbalstwo, nieład i nieporządek. Pewnego cyklistę skazano na 60 tysięcy mk kary za zbyt szybką jazdę. Opłata za list zawiadamiający wynosi 75 tysięcy marek.

Banknoty 500-markowe są daleko tańsze, niż czysty papier i doktorzy piszą na ich odwrotnej stronie recepty.

MORDERSTWO NA TLE SEKSUALNEM. Przy ul. Sienkiewicza w Bydgoszczy mieszkała Bronisława Borucka z zawodu kucharka, nie mająca na razie posady.

W sobotę 1 września zgłosił się do niej jakiś mężczyzna, rzekomo nauczyciel ze Złotnik Kujawskich pod Bydgoszczą i zaproponował jej objęcie u siebie gospodarstwa, bo żona jego jest chora i nie może się niem zajmować. Borucka przyjęła propozycję, a nawet ofiarowała się jechać tego samego dnia. Wrzekomy nauczyciel umówił się zatem z nią, aby przyszła wieczorem na dworzec do pociągu inowrocławskiego i czekała na niego w westybulu. Borucka spakowała swoje rzeczy i około 10 wieczór wyszła z domu. Od tego czasu ślad Boruckiej zaginął. Dopiero w parę dni później ukazała się w prasie wiadomość, że przy drodze pod Krężołami koło Złotnik znaleziono zakopane zwłoki młodej dziewczyny. Na wiadomość o tem udał się na miejsce wypadku komisarz policji śledczej. Trup został już pochowany, a przy nim, po nakazaniu ekshumacji, komisarz nie znalazł absolutnie nic, coby mogło naprowadzić na identyczność zamordowanej.

Komisarz zbadał zatem teren mordu i znalazł w kartoflisku kartkę, jaką w sklepach wydają kupującym towary, aby za nie przy kasie zapłacili. Ten drobiazg po żmudnem poszukiwaniu naprowadził na pewnik, że zamordowaną była Borucka. Borucką pozbawił życia, jak ze wszystkiego wynika, jakiś zwyrodniały morderca, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ma już 5 podobnych mordów na sumieniu, gdyż zupełnie w taki sam sposób zostało zamordowanych pięć dziewcząt, zawsze w tych samych okolicznościach, a także i sposób poderżnięcia gardła, jaki skonstatowano u Boruckiej, wskazuje na jedną i tę samą zbrodniczą rękę.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie 7½)
Sobota: „Złoty wiek rycerstwa".
Niedziela pop.: „Człowiek z budki suflera", wieczór: „Złoty wiek rycerstwa".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Sobota popoł.: „Nieprzyjaciółka" (ceny zniżone), wieczór: „Obłęd".
Niedziela popoł.: „Proces rozwodowy pani B." (ceny zniżone) — wieczór „Obłęd".

OPERA i OPERETKA (początek o g. 7½)
Sobota: „Ostatni walc" (premjera).
Niedziela pop.: „Rigoletto", wieczór „Ostatni walc".
Poniedziałek: „Ostatni walc".

STARY TEATR (początek o godzinie 8-mej)
W niedzielę 30 bm.: Koncert Kwartetu Rosego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.